

Sygn. akt IV Ca 619/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Małgorzata Szeromska

Sędziowie SO Joanna Świerczakowska

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. w P.

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko **B. B. (1), R. B. (1)**

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 22 kwietnia 2015 r.

sygn. akt I C 1194/14

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powódki J. R. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za II instancję pozwanym B. B. (1) i R. B. (1);
3. przyznaje radcy prawnemu K. P. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych zwiększoną o podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną powódce J. R. z urzędu w II instancji, którą to kwotę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Ciechanowie.

Sygn. akt IV Ca 619/15

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 27 października 2014r. przeciwko B. B. (1) i R. B. (1), J. R. domagała się rozwiązania umowy dożywocia zawartej między stronami w dniu 21 września 2010r. przed Notariuszem R. N., prowadzącą Kancelarię Notarialną w C. (akt notarialny rep. A nr (...)).

Sąd Rejonowy w Ciechanowie wyrokiem z 22 kwietnia 2015r. wydanym w sprawie I C 1194/14 oddalił powództwo, nie obciążając J. R. kosztami procesu i kosztami sądowymi oraz przyznał r.pr. K. P. wynagrodzenie w wysokości 2.400 zł wraz z należnym podatkiem VAT za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. R. była właścicielką zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), położonej w obrębie G., o powierzchni 2086 m². Na nieruchomości znajduje się dom parterowy ze szlaku, dwuizbowy o powierzchni użytkowej 30 m² z końca lat 50 - tych XX wieku oraz budynek gospodarczy ze szlaku przeznaczony do rozbiórki.

Umową dożywocia, sporządzoną w formie aktu notarialnego w dniu 21 września 2010 r., J. R. przeniósła na bratanicę i jej męża, B. i R. małżonków B., własność tej nieruchomości, w zamian za co zobowiązali się oni do świadczeń na jej rzecz, polegających na przyjęciu powódki jako domownika, dostarczaniu jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, a także zapewnieniu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, a w razie potrzeby dowiezienia do lekarza i kościoła oraz sprawieniu powódce, własnym kosztem i staraniem, pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

W chwili spisywania umowy, J. R. mieszkała w domu znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości, a pozwani mieszkali w lokalu położonym w budynku wielorodzinnym. Przed sporządzeniem aktu notarialnego strony nie uzgodniły, gdzie powódka będzie mieszkała. Po sporządzeniu umowy dożywocia, powódka w dalszym ciągu zamieszkiwała w budynku, który zajmowała poprzednio. Po zawarciu umowy, pozwani kilkakrotnie przywozili opał powódce i cięli drzewo na opał, który dożywniczka sama zanosila do pomieszczenia gospodarczego. Pozwani w grudniu 2014 r. podłączyli dom do kanalizacji, podłączyli kupioną przez powódkę pralkę automatyczną i zainstalowali w łazience powódki nową muszlę klozetową.

Stosunki między stronami po zawarciu umowy dożywocia układały się dobrze, pozwani oraz ich syn R. B. (2) pomagali powódce, kosili trawniki przed domem zajmowanym przez J. R.. Ponadto, na prośbę powódki, pozwani wykonywali inne czynności. Kilkakrotnie R. B. (1) zawoził powódkę do C. do lekarza, chociaż skarżyła się ona później do sąsiadów, że często musi sama jeździć autobusem lub wynajmować taksówkę.

Stosunki pomiędzy stronami pogorszyły się tuż przed wytoczeniem powództwa o rozwiązanie umowy. J. R. miała pretensje do pozwanych o to, że nie robili jej zakupów i musiała je robić sama. Ponadto po operacji oka, pozwani jej nie pomagali w pielęgnacji, tylko musiała prosić sąsiadów, aby wpuścili jej krople do oczu. Rachunki związane z utrzymaniem nieruchomości częściowo były opłacane przez pozwanych, ale głównie opłacała je powódka ze swoich środków. J. R. sama poniosła koszt zakupu pralki, płaciła też za swoje wyżywienie i sama kupowała sobie ubranie.

J. R. obecnie ma 80 lat i utrzymuje się z emerytury. Powódka porusza się samodzielnie, przy pomocy laski. Mieszka sama na posesji będącej przedmiotem umowy dożywocia.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Rejonowy podniósł, że zakres dożywocia określony w § 2 umowy zawartej między stronami, nawiązuje do art. 908 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem, w braku odmiennej umowy, nabywca powinien przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Ustawowo określony zakres świadczeń wyraźnie wskazuje na dążenie do zapewnienia dożywnikowi środków utrzymania, jak też przesądza o konieczności pozostawiania stron w bezpośredniej ze sobą styczności i bliskich stosunkach osobistych.

Artykuł 913 § 2 kc stanowi, iż w wypadkach wyjątkowych sąd może, na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Kodeks cywilny nie określa jednocześnie, na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać. Wydaje się jednak, że przesłanka z art. 913 § 1 kc (wytworzenie się między dożywnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności) stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy. W ocenie Sądu I instancji, do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 kc, a ponadto wyjątkowość zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie prowadzi do należytego rezultatu (np. gdy zobowiązany nie jest w stanie płacić renty zaspokajającej potrzeby dożywnika).

Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 kc, jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022).

Sąd podniósł również, że dla rozstrzygnięcia żądania opartego na art. 913 § 2 w zw. z art. 913 § 1 kc, obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości.

Sąd stwierdził, że pozwani co do zasady wywiązują się z warunków umowy dożywocia. Powódka nie wykazała, aby stosunki były wyjątkowe i dochodziło do krzywdzenia jej przez pozwanych. Niewywiązanie się ze wszystkich warunków umowy, nie jest wystarczającym powodem do rozwiązania dożywocia. Okoliczności te mogłyby być istotne w sprawie o zamianę dożywocia na rentę, jednakże z takim roszczeniem powódka nie wystąpiła, a Sąd jest związany wyborem roszczenia dokonany przez stronę powodową.

Wobec braku podstaw do rozwiązania umowy dożywocia, Sąd żądanie powódki oddalił.

O kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 102 kpc, uznając, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca odstępnie od obciążenia strony powodowej kosztami, ze względu na jej trudną sytuację majątkową oraz jej przekonaniu o słuszności roszczenia.

Apelację od wyroku złożyła powódka J. R., zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 913 § 2 kc, polegające na jego niezastosowaniu. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie umowy dożywocia zawartej między stronami w dniu 21 września 2010r. przed Notariuszem R. N., prowadzącą Kancelarię Notarialną w C. (akt notarialny rep. A nr (...)), zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje oraz o przyznanie r.pr. K. P. wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu, oświadczając, że nie zostało ono uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację, pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na ich rzecz od powódki zwrotu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji, który prawidłowo uznał, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy dożywocia.

Art. 913 kc stanowi, że jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (§ 1). W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie (§ 2).

Umowa o dożywocie prowadzi do powstania szczególnego stosunku pomiędzy stronami z uwagi na to, że z reguły pozostają one we wspólnocie domowej. Taka sytuacja może prowadzić do konfliktów, które uniemożliwiają dalsze wykonywanie umowy zgodnie z treścią ustaloną przez strony. Przepis wymaga, aby sytuacja pogorszyła się tak dalece, że nie można wymagać od stron dalszego pozostawania w bezpośredniej ze sobą styczności. Sąd może wówczas na żądanie każdej ze stron, zamienić niektóre lub wszystkie uprawnienia dożywotnika na dożywotnią rentę (§ 1), a w skrajnych wypadkach i przy spełnieniu dodatkowych przesłanek - rozwiązać umowę (§ 2).

W niniejszej sprawie sytuacja stron o tyle jest wyjątkowa, że J. R. i małżonkowie B. nie mieszkają razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Zatem nie pozostają na co dzień w bezpośredniej styczności. Wprawdzie

pozwani zobowiązali się przyjąć powódkę jako domownika, ale jak się okazuje, przed zawarciem umowy strony nie ustaliły między sobą, co to oznacza. Skoro zobowiązani mieszkają w bloku, to możliwe były dwa rozwiązania: pierwsze, że powódka przeniesie się do ich mieszkania, drugie, że pozwani zamieszkają z powódką w zajmowanym przez nią budynku. Żadna ze stron nie podjęła decyzji o zmianie miejsca dotychczasowego pobytu, więc aktualnie nie można mówić o bezpośredniej styczności. Już tylko z tego powodu trudno uznać roszczenie J. R. za usprawiedliwione, wszak aby zaistniały przesłanki do rozwiązania dożywocia, musiałaby wykazać, iż sytuacja pogorszyła się tak dalece, że nie można wymagać od stron dalszego pozostawania w bezpośredniej ze sobą styczności, a nadto jest ona na tyle wyjątkowa, że sama zamiana świadczeń dożywotnich na rentę nie jest wystarczająca.

Z postępowania dowodowego, przeprowadzonego przed Sądem I instancji wynika, że pozwani starają się wykonywać świadczenia dożywotnie, ale jak się okazuje, powódka ma zastrzeżenia co do sposobu wykonywania tych obowiązków. Jeśli J. B. we własnym zakresie pokryła koszty świadczeń objętych dożywociem, to na pewno może wystąpić z powództwem o odszkodowanie za niewykonane świadczenia, dalej idącym roszczeniem byłoby roszczenie o rozwiązanie umowy dożywocia, aczkolwiek już w tym wypadku byłoby jej trudno wykazać przed Sądem, iż wytworzyły się między nią a zobowiązanymi takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności.

Natomiast rozwiązanie umowy o dożywocie jest ostatecznością. Zasadą jest możliwość zamiany dożywocia na rentę; wyjątkiem rozwiązanie umowy o dożywocie, o którym stanowi art. 913 § 2 kc. Konflikty pomiędzy stronami umowy muszą charakteryzować się niezwykłą intensywnością (awantury, zwłaszcza połączone z rękoczynami). Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 9 maja 2008r. (III CSK 359/07, Legalis), decyzja o rozwiązaniu umowy musi być poprzedzona rozważeniem, czy inne środki nie zapewnią dożywotnikowi dostatecznej ochrony.

Już tylko na marginesie należy zaznaczyć, że żądanie rozwiązania umowy dożywocia jest roszczeniem o złożenie oświadczenia woli współtworzącego stosowną umowę; orzeczenie uwzględniające żądanie ma charakter kształtujący (art. 64 kc w zw. z art. 1047 kpc). Prawidłowo sformułowane żądanie powinno obejmować zobowiązanie pozwanych do złożenia stosownego oświadczenia woli. Tymczasem powódka, mimo przyznania jej prawa do nieodpłatnej pomocy prawnej, do końca procesu nie sprecyzowała powództwa w taki sposób, aby możliwe było jego uwzględnienie (pod względem formalnym). Sąd zaś jest związany żądaniem pozwu (art. 321 kpc) i nie powinien wyręczać w tym zakresie strony powodowej.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za II instancję Sąd orzekł w myśl art. 102 kpc, uznając, że sytuacja osobista i materialna J. R. jest na tyle trudna, iż słusznym jest nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa za II instancję, które w tym wypadku wyniosłyby 1.200 zł. Powódka ma 81 lat, jest osobą samotną (niezamężną, nie ma dzieci), obecnie nie posiada żadnego majątku, a jedynym jej dochodem jest emerytura w wysokości ok. 1.000 zł.

Wynagrodzenie dla radcy prawnego K. P. zostało przyznane na podstawie § 12 ust. 1 pkt. 1) w zw. z § 6 pkt. 5 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.